Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręcueniem 4,30 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI — Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 27 lipca 1926. — Nr. 87

Exposé ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Na posiedzeniu sejmu z dnia 21. bm. wygłosił minister Zaleski swe exposé, które było blade i słabe. Jakoś nie spotykamy żadnej wzmianki w niem o naszych najbliższych sojusznikach Francji i Rumunji — natomiast akcentuje się dobre stosunki z Anglją.

Podajemy poniżej w streszczeniu wywody ministra Zaleskiego.

Polski głównem dążeniem, to pokój. — Zamiar skasowania instytucji attachés wojskowych zagranicznych.

„W ostatnim czasie w prasie, zwłaszcza zagranicznej, nie brak było przypuszczeń i pogłosek, które zupełnie fałszywie tłumaczą zasady naszej racji stanu. Jeżeli bowiem które z państw europejskich dąży do pokoju i pokoju wymaga, to nikt większym nie jest tego wyznawcą, niż Polska, która rekonstrukcję swą musi prowadzić nietylko po wojnach ostatniego dziesięciolecia, ale też po wiekowej niewoli i rozbiciu. Pokojowa polityka polegać więc musi na możliwie najwszechstronniejszej współpracy międzynarodowej, w której Polska brać pragnie jak najwyższy udział w pierwszym szeregu państw, przyczyniając się do utrwalenia tego nowego stanu rzeczy. Dla podkreślenia tej naszej pokojowości, min. spraw wojskowych w porozumieniu ze mną, zamierza w najkrótszym czasie skasować instytucje attachés wojskowych przy większych naszych placówkach zagranicznych“.

Polska pragnie mieć stałą współpracę z Ligą Narodów.

„Polityka Polski wobec Ligi Narodów kieruje się interesem państwa, idąc po linji rozwoju Ligi Narodów. Z punktu widzenia ugruntowania wpływów i powiększenia autorytetu Ligi Narodów. Polska traktuje dla siebie konieczność gwarancji stałej współpracy w Lidze, gwarancyj, mających swoje usprawiedliwienie w doniosłej roli, jaką Polska odgrywa w pacyfikacyjnej i organizacyjnej działalności Ligi Narodów. Jedynie zapewnienie Polsce stałej współpracy w Radzie Ligi, pozwoli Lidze odegrać należycie i całkowicie rolę, do jakiej ona jest powołana w myśl paktu“.

Stosunki do innych państw. — Akcentowanie na pierwszem miejscu dobrego stosunku z Anglją.

„Częstokroć na terenie międzynarodowym spotykamy się z życzliwem zainteresowaniem rządu angielskiego. Na dobrych z nim stosunkach zależy nam bardzo i mogę zapewnić, że rząd polski dołoży starań, aby się przyczynić do utrwalenia i pogłębienia tych korzystnych wzajemnych nastrojów“.

Również ciepłe słowa poświęcił minister stosunkom ze Stanami Zjedn. przypominając ostatnią 150 rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych, która dała sposobność narodowi polskiemu wyrażenia swej szczerej i głębokiej wdzięczności.

„Z Japonją łączą Polskę przyjazne stosunki“.

„Z Chinami prowadzi się od niedawna w Pekinie rokowania o traktat handlowy“.

„Splot interesów, łączących Polskę z Niemcami, wymaga trwałej współpracy między obu państwami. Rząd polski pragnie szczerze oprzeć stosunki polsko-niemieckie na realnych podstawach i rozbudować normalną współpracę sąsiedzką, pozbawioną wszelkich czynników wzajemnej animozji. O ile Niemcy wykażą również zrozumienie dla tego programu, to wzajemne stosunki mogą znakomicie przyczynić się do odprężenia ogólnej sytuacji międzynarodowej“.

„Jeżeli chodzi o nasze stosunki z S. S. R., to oba sąsiadujące ze sobą państwa o różniących się zasadniczo ustrojach, potrafiły od pewnego czasu rozwinąć między sobą stosunki poprawne, zadające kłam wrogiej nam propagandzie. Wzdłuż granicy polsko-sowieckiej panuje spokój, a graniczne komisje mieszane likwidują pomyślnie drobne wzajemne nieporozumienia“.

Wkońcu minister podkreśla szczególnie serdeczny stosunek, jaki łączy Polskę z Watykanem.

Stosunki z Litwą.

Z pośród wszystkich naszych sąsiadów stosunków nie posiadamy jedynie z Litwą. Zmiana rządu na Litwie jest zjawiskiem, wywołanem przez wewnętrzne stosunki polityczne. Jak dotychczas nie słyszałem żadnych oświadczeń litewskich sfer miarodajnych, któreby świadczyły o jakiejkolwiek zmianie w stosunku do nas. My zaś byliśmy i jesteśmy zawsze gotowi do podjęcia pokojowych stosunków z Litwą, uważając stan obecny za wysoce nienormalny i szkodliwy stan wojenny w swoim rodzaju. Wierzę, że Litwa prędzej czy później dojdzie do zrozumienia tej prawdy dla nas oczywistej.

Rozbudowa traktatów handlowych.

Jak wiadomo, nasz bilans handlowy stał się od blisko roku wybitnie aktywny. Ta szczęśliwa okoliczność, która zaczyna już wydawać pożądane owoce w naszem położeniu finansowem, nie powinna wszakże uśpić naszej energji i dalszych wysiłków osłabić. W tem zrozumieniu dążyć będziemy do rozbudowy naszych traktatów handlowych i do ich odpowiedniej koordynacji w ramach jednolitego programu. Z zagadnieniem sanacji gospodarczej wiąże się ściśle międzynarodowa polityka kredytowa.

Wielka afera szpiegowska w Polsce na korzyść Niemiec.

Warszawa, 22. 7. Wszelkie pisma dzisiejsze zamieszczają informacje, dotyczące wykrycia wielkiej organizacji szpiegowskiej na rzecz Niemiec, działającej w kierunku wydostania tajemnic wojskowych i politycznych. Akcja ta przedostała się do sfer wojskowych. Rewizje przeprowadzone przez policję polityczne w szeregu miastach jak w Krakowie, Lwowie, Przemyślu, Warszawie, Łodzi oraz innych miastach Kongresówki w ciągu ubiegłej nocy dały wynik pomyślny, przyczem ujęto kierownika warszawskiej organizacji szpiegowskiej. Rewizje i aresztowania trwają nadal. Szczegóły trzymane są przez policję polityczną w tajemnicy.

Studenci rusini przeprowadzali wywiad na rzecz Niemiec i Bolszewji. — Udział przebranych sztabowców niemieckich z centrali berlińskiej. — Aresztowano przeszło 500 osób.

Kraków, 22. 7. Afera szpiegowska rozciągała się na całą Małopolskę obejmując wszystkie ważniejsze miasta. W ciągu nocy przystąpiono do likwidacji szpiegowskiej organizacji pracującej dla centrali w Berlinie. W Przemyślu aresztowano ogółem 50 osób w kołach tak polskich jak i rusińskich, które były zamieszane w tę sprawę.

W toku pierwszych dochodzeń stwierdzono, iż do Przemyśla przybywali osobiście oficerowie niemieccy celem utrzymania bezpośredniego kontaktu z organizacją. We Lwowie i Stanisławowie aresztowano również około 50 osób wyłącznie z pośród rusinów. Tutaj natrafiono na dowody, iż wywiad uprawiano nietylko dla Berlina lecz i dla Sowietów. Znaleziono też pisma stwierdzające, iż także na terenie D. O. K. Poznań było uprawiane szpiegostwo przez studjujących tamże akademików rusińskich. Najliczniejsze jednak aresztowania nastąpiły w samym Krakowie, gdzie materjał dla organizacyj czerpano z pośród ideowego elementu znajdującego się wśród 400 akademików rusinów, studjujących na uniwersytecie Jagiellońskim.

Śledztwo w Krakowie prowadzi podprokurator Sądu Administracyjnego Huebel, nadkomisarz Wroński i komisrz Olearczyk. W stosunku do osób wojskowych wszczął dochodzenia również prokurator sądu wojskowego.

Organizacja ujawniona tej nocy przypomina silnie aferę szpiegowską. Olgi Bessarabowej, w której kilku dziesięciu uczestników-ukrainów skazanych zostało na karę ciężkiego więzienia.

Echa katastrofy pod Starogardem.

Warszawa, 20. 7. Przed Sądem Rozjemczym w Gdańsku w komplecie: P. Harold Koch, Jeneralny Konsul duński jako prezes, p. Franciszek Moskwa jako Sędzia polski, i p. Schmauch jako sędzia niemiecki, rozpocznie się dnia 29 lipca br. rozprawa, mająca orzec ostatecznie o przyczynie wypadku kolejowego pod Starogardem w nocy z 30 kwietnia na 1 maja 1925 r.

Rozprawę poprzedził szereg posiedzień Sądu dla dostarczenia dowodów obustron, dwie wizje lokalne, przesłuchanie świadków i wyprowadzenie się rzeczoznawców technicznych, wezwanych przed Sąd. Rzecznikiem sprawy ze strony polskiej jest radca Prokuratorji Generalnej p. Włodz. Mcderow. Sąd powołał do rozprawy jako swoich rzeczoznawców technicznych profesorów Politechniki inż. dra Wasiutyńskiego z Warszawy i inż. Zipsera ze Lwowa ze strony polskiej, dwóch inżynierów ze strony niemieckiej i dyrektora kolei holenderskiej inż. Geesteranusa jako rzeczoznawcę państwa neutralnego.

Wyrok w sprawie katastrofy pod Starogardem. — Trybunał rozjemczy Polsce winy żadnej w katastrofie nie przypisuje.

Gdańsk, 22. 7. Dziś w południe ogłoszony został wyrok trybunału rozjemczego niemiecko-polsko-gdańskiego w sprawie katastrofy kolejowej pod Starogardem.

Trybunał uznał za obalone twierdzenie Niemiec, jakoby katastrofa starogardzka została spowodowana wadliwem utrzymaniem toru przez władze polskie na przestrzeni Fierchowo—Malborg, oraz uznał za powód katastrofy rozmyślne rozkręcenie szyn tuż przed katastrofą.

Dzisiejszy wyrok Trybunału rozjemczego ma doniosłe znaczenie polityczne, albowiem poza odparciem niesłusznych zarzutów niemieckich, podniesionych przeciwko polskim władzom kolejowym jest on jednocześnie stanowczem odparciem usiłowań niemieckich, dążących do zmiany obecnego prawnego stanu rzeczy na Pomorzu.

Likwidacja majątków niemieckich.

Poznań, 23. 7. Komitet Likwidacyjny zakwalifikował do likwidacji przez zatrzymanie na rzecz państwa dobra należące do księstwa krotoszyńskiego (folwarki Benice, Chruściny, Chwaliszewo, Daniszyn, Daszyny, Dzielice, Głogów, Korytnica, Maciejów, Nowawieś, Rozdrażew, Uciechów, Zaborciny), położone w powiatach krotoszyńskim i odolanowskim obszaru około 24.500 ha, własności Alberta ks. von Thurn und Taxis.

Majątek likwidacyjny Długie Stare w powiecie leszczyńskim obszaru około 5.600 morgów, własność Davide v. Hindersen, z d. v. Hansemann, nabył w drodze przymusowej likwidacji p. Józef Dunin Karwicki z Wołynia. Przyjęcie majątku nastąpiło 15 lipca b. r.

Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego ogłasza do zbycia w drodze przymusowej likwidacji następujące majątki ziemskie: a) Gródzki w powiecie działdowskim, obszaru 1.396 ha, własność Gottlebe v. Boddien, b) Janiszewo w powiecie gniewskim obszaru 540 ha, własność Rudolfa Proemmel.

Reflektanci na kupno winni składać podanie w Komisarjacie Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu. Aleje Marcinkowskiego 22 IV w czasie do 6 sierpnia br.

Nowy rząd we Francji.

Paryż, 23. 7. Skład nowego gabinetu francuskiego jest następujący: Poincaré, prezesura gabinetu, finanse i odbudowa; Briand, sprawy zagraniczne; Perweer, kolonje, Barthou, sprawiedliwość oraz Alzacja i Lotaryngja; Leygues, marynarka; Sarraut, sprawy wewnętrzne; Bokanowski, handel; Tardieu, roboty publiczne; Painlevé, wojna; Herriot, oświata; Queuille, rolnictwo; Fellieres, praca; Marin, emerytury.

Stracenie w Turcji spiskowców przeciw Kemalowi Paszy.

Smyrna. 13 oskarżonych w procesie o zamach stanu, przeciw rządowi tureckiemu i prezydentowi w Turcji Kemalowi paszy, a którzy jak już wczoraj donosiliśmy, skazani zostali na karę śmierci, zostali wczorajszej nocy powieszeni.

Egzekucja wyznaczona była na godzinę 2 w nocy i dokonano jej publicznie w tem miejscu miasta, gdzie miał nastąpić zamach na prezydenta państwa. Żandarmerja zamknęła dostęp do miejsca skazania przed konakiem, gdzie powieszeni zostali dawni ministrowie Szukri Bej, i Mehred Bej generał Rudżdi pasza oraz Hurszid.

Tylko nieliczni dopuszczeni byli do miejsca egzekucji, wykonywanej przez pewnego cygana.

Skazani zupełnie milczeli, jedynie Hurszid, który od chwili skazania aż do wyroku był w wesołym usposobieniu odezwał się do kata: „Czyń szybko! Nie chcę bowiem dłużej żyć w kraju, w którym nie panuje wolność".

Zwłoki powieszonych wisiały przez pół dnia na szubienicy.

Inni skazani, jak b. wali Angory Kadir i poseł Karakena, dalej półkownicy Aryf Bej, Rafin Bej i poseł Dżumbola powieszeni zostali w innem miejscu, reszta oczekuje egzekucji więziennej.

W przeddzień egzekucji po południu odbyło się publiczne odczytanie wyroku w sali kina „Alhambra". Odczytanie trwało półtorej godziny.

W czasie odczytywania wyroku na sali panowało niezwykłe zdenerwowanie.

Uwolnienie Karbekira paszy wywołało niezwykłe zadowolenie wśród publiczności, która ulubionemu generałowi urządziła burzliwą owację i na ramionach wyniosła go ze sali do automobilu.

Surowość wyroku, przeciw któremu niema żadnej apelacji, wywołała silne niezadowolenie i podniecenie w mieście. Tysiąc ludzi gromadzi się w pobliżu miejsc egzekucji.

Zgon kata Rosji.

Jak doniosły gazety zmarł onegdaj najokrutniejszy kat Rosji Feliks Dzierżyński, b. kierownik „czerezwyczajki". Legendy okrucieństwa otoczyły tę straszną postać, z rozkazu której prawdziwe potoki krwi przelano w nieszczęsnej Rosji.

Feliks Dzierżyński urodził się w Wilnie w roku 1877 i tamże uczęszczał do gimnazjum. Już w roku 1898 wstąpił do litewskiej partji socjal-demokratycznej. Następnie od roku 1898 działał w Kownie wśród sfer robotniczych jako organizator, za co został uwięziony. Od r. 1898 przebywał w ciągu trzech lat w Wiatce. Po powrocie z Wiatki Dz. był czynny w Warszawie. Ponownie zatrzymany, on został zesłany na przeciąg pięciu lat na Sybir, po drodze jednak udało mu się zbiec, poczem dostał się zagranicę, do Berlina.

W r. 1905 powrócił Dzierżyński do Polski, gdzie w tym samym roku został znowu zaaresztowany. Po amnestji ogłoszonej w październiku tego roku, został on wypuszczony na wolność. W kongresie partyjnym rosyjskiej socjal-demokracji brał on udział, jako prelegent polskiej partji.

Następnie wraca do Warszawy, gdzie pozostaje do 1908 roku. Powtarza się dalej ta sama historja: zatrzymanie przez władze rosyjskie, zesłanie na Sybir, ucieczka zagranicę i powrót do Polski.

Wojna zastała go w jednym z moskiewskich więzień. Rewolucja uwolniła D., zaprowadziła go do organizacji bolszewickiej i do Piotrogrodu.

Rewolucja październikowa uczyniła Dzierżyńskiego bardziej znanym. Wówczas został on komendantem „Instytutu Smolnego", w którym ulokował się pierwotnie rząd bolszewicki w Piotrogrodzie, a który Dzierżyński przebudował na twierdzę. Z biegiem czasu został D. szefem policji, z początku Piotrogrodu następnie Moskwy, gdzie był komendantem Kremlu, wreszcie — całej Rosji.

W charakterze szefa policji stał on na czele Wé-Cze-Ki „Wszechrosyjskiej nadzwyczajnej komisji do zwalczania kontrrewolucji", która zczasem stała się wszechwładną potęgą Rosji.

Prześladowanie katolicyzmu w Meksyku.

Prezydent Meksyku, Calles, podpisał dekret, konfiskujący majątek kościoła katolickiego w tym kraju, znoszący naukę religji w szkołach i rozwiązujący katolickie zakony klasztorne. Zarządzenia te spotkały się z energicznym sprzeciwem katolików, zamieszkałych w Meksyku, zwłaszcza Związku Młodo-katolików, zorganizowanego celem skuteczniejszej walki z prześladowaniem. Na czele związku tego stoi Senhor Manuel de Lapeza, który nie zawahał się wystąpić z płomiennemi protestami, pomimo, że dekret przewiduje surowe kary dla wszystkich odważających się krytykować politykę rządu w sprawach religijnych.

W St. Zjedn. Ameryki sędzia Talley, przewodniczący Komitetu dla spraw katolicyzmu, żąda od prezydenta Coolidge'a zainterpelowania rządu meksykańskiego w sprawie dekretu, jako krańcowego, okrutnego aktu terroryzmu.

Parlamentarzyści węgierscy w Polsce.

Warszawa, 24. 7. We wtorek 27. bm. o godzinie 8 min. 30 rano przybywa do Warszawy delegacja 20 parlamentarzystów węgierskich, reprezentujących wszystkie kierunki i partje polityczne. Parlamentarzyści węgierscy zabawią w stolicy jeden dzień, poczem udadzą się do Finlandji.

Polska wystawa w Marsylji.

Marsylja, 24. 7. Została tu dziś otwarta polska wystawa przemysłowo rolnicza. W akcie otwarcia wzięło udział liczne grono przedstawicieli władz lokalnych, oraz wybitnych przedstawicieli francuskiego społeczeństwa, zaproszonych przez konsula polskiego Nieduszyńskiego i przewodniczącego Izby Handlowej francusko-polskiej Ostrowskiego.

Spisek na dyktatora Grecji.

Ateny, 20. 7. Aresztowano tu przywódców stronnictw opozycyjnych, między innemi kilku byłych ministrów, prezydentów i trzech publicystów pod zarzutem, że brali udział w sprzysiężeniu przeciw rządowi. W manifeście do narodu stwierdza gen. Pangalos, że wykryto spisek na jego życie i wobec tego, dyktatura musi energiczniej niż dotychczas kontynuować dzieło odbudowy narodowej Grecji.

Straszna klęska szarańczy w Rosji.

Moskwa. Z okręgów południowo-wschodnich Rosji sowieckiej nadchodzą coraz bardziej alarmujące wiadomości o prawdziwej klęsce, jaką stało się pojawienie olbrzymich mas szarańczy. Wszystkie okręgi dotknięte tą klęską ogłoszone są za będące w stanie wojennym. Wysłano kilka samolotów i oddziały kawalerji w celu pełnienia służby wywiadowczej. Przygotowane są do wysłania do zagrożonych okręgów eskadry samolotów, które mają przystąpić do tępienia szarańczy środkami chemicznemi. Walka z szarańczą ześrodkowana jest w Astrachanie, gdzie zauważono dotąd największe chmury szarańczy.

W ciągu pierwszych dni szarańcza zajęła i zniszczyła przeszło 30 tysięcy dziesięcin i posuwa się dalej, w kierunku północno-wschodnim. Straty poniesione już teraz przez zasiewy i sady obliczone są na miljony.

Czechosłowacki gen. Gajda

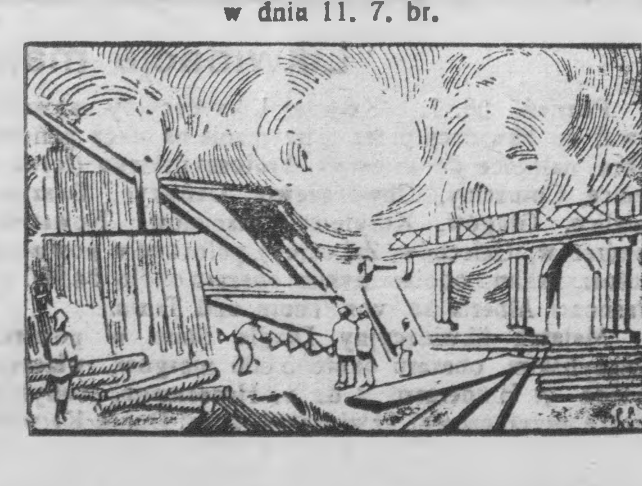


otrzymał przymusowy urlop z wojska, jako podejrzany o szpiegostwo na rzecz Sowietów.

Gen. Gajda oczyszczony z zarzutów.

Praga, 23. 7. Śledztwo wykazało bezpodstawność zarzutów przeciw szefowi Sztabu generalnego, gen. Gajdzie.

Wielki pożar w New.Jersey (Ameryka) w dniu 11. 7. br.



Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 26 lipca 1926 r.

Kalendarzyk. 26 lipca, Poniedziałek, Anna, Matki NMP. 27 lipca, Wtorek, Pantaleon, m; Julja p.m.
Wschód słońca g. 4 — 12 m. Zach. słońca g. 19 — 59 m.
Wschód księżyca g. 21 — 40 m. Zach. księżyca g. 6 — 46 m.

Z miasta i powiatu.

Żałobne nabożeństwo

w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marcina Kordusiaka odbędzie się **dopiero we wtorek o godzinie 7½ w** kościele parafjalnym.

Ś. p. Franciszek Dzieniszewski.

Nowemiasto. Jeden z najstarszych obywateli naszego miasta, przeniósł się w ubiegły piątek do wieczności. Zmarły cierpieniem i ciężkiemi doświadczeniami podobny był do Joba cierpiącego. Śmierć nieubłagana zabierała Mu kolejno dorosłe już dzieci jedno po drugiem. Najstarszy syn, śp. ks. Alfons Dzieniszewski w kwiecie życia, zaledwie kilka lat po wyświęceniu, padł ofiarą choroby piersiowej — za nim poszło jeszcze dwuch synów, jeden uległ chorobie, drugi zginął na wojnie — wreszcie zmarła córka. Przed lat cztery zaprowadził do grobu i swą żonę; pozostał sam jeden — a nawet i te ostatnie lata jego życia jeszcze zaprawione były goryczą.

Zmarły z pobożnym, pogodnym umysłem znosił krzyże, jako pochodzące z rąk Bożych.

W modlitwie, w religji szukał i znajdował pociechę i upokojenie. Przez lat 40 był członkiem Dozoru Kościelnego. Niech Bóg Miłościwy po ciernistem życiu doczesnem, da mu błogi odpoczynek wieczny!

N. O. W. Pl

Sprostowanie.

W numerze 81 „Drwęcy", z dnia 13. VII. br. zamieścił Urząd komunikat, że z dniem 15. VII. br. upływa termin płatności II. kwartalnej zaliczki podatku obrotowego i że od niewpłaconych w tym czasie zaliczek będzie pobierany 10% nadzwyczajny dodatek.

Komunikat ten oparty był prawdopodobnie na ustawie z dnia 1. VII. 1926 r. Nr. 63 poz. 376.

Na podstawie jednak rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 8. 7. 1926 r. Nr. 67 p. 398 będącego wykonaniem powyższej ustawy 10% nadzwyczajny dodatek należy pobierać od danin państwowych wymienionych w tymże rozporządzeniu, **których termin płatności przypada od dnia 16 lipca do dnia 31** grudnia 1926 r. Ponieważ termin płatności II zaliczki podatku obrotowego upłynął w dniu 15 bm. zatem w dniu 16 była ta zaliczka zaległością od której nawet w okresie do 31. VIII. 1926 r. należy stosować ulgi w karach za zwłokę przewidziane okólnikiem M-a. Skarbu z dnia 2 lipca 1926 r. L. D. P. O. 500/I. a dopiero w myśl par. 2. wspomnianego wyżej rozporządzenia wykonawczego 10% dodatek pobierany być może od **zaległości poczynając od dnia 1 września 1926 r. do** 31. XII. 1926 r. jeśli zaległości te przed dniem 1. 9. nie będą wyrównane.

Urząd Skarbowy

podatków i opłat skarbowych podaje do wiadomości z tem, że 10% nadzwyczajny dodatek należy pobierać ściśle według rozporządzenia Ministerstwa Skarbu danin, których ustawowy termin płatności przypada na czas od 16. VII. do 31. XII. 1926 r. natomiast do zaległości należy stosować aż do 31. VIII. br. ulgi przewidziane w powołanym okólniku, a po upływie dopiero tego terminu stosować 10% dodatek według wskazówek okólnika ministerjalnego z dnia 8.7.1926 L.D.P.O. 5232/I.

Prezes Izby Skarbowej w. z. (—) Lisowski.

Inspekcja Ochotniczej Straży Pożarnej.

Nowemiasto. Odbyta w tutejszem mieście inspekcja Ochotniczej Straży Pożarnej przez pp. Prezesa i Inspektora Związku odniosła jak najlepsze wrażenie w tutejszej straży. Zaalarmowana straż syreną elektryczną stanęła w czterech minutach gotowa do odjazdu, konie w czasie tym również stanęły na miejscu. W przeciągu 9 minut straż już działała dając wody, jest to najlepszy znak dobrego wyćwiczenia strażaków. Remiza jest bardzo dobra jak i również sprzęty i narzędzia znajdują się w pochlebnym porządku, ponieważ miasto dało wszystko odnowić. Z powodu trudności przy ćwiczeniach miasto przenosi remizę. Jednem słowem Nowemiasto jest pochwały warte. Miasto zakupiło również nowe mundury dla swej straży.

Podziękowanie.

Nowemiasto. P. Morencowi składa serd. podziękowanie, za bezpłatne upieczenie placka w dniu św. Winc. á Paula, celem ugoszczenia biednych.

Przewodnicząca, Kyclerowa.

Ostatni jarmark w Kurzętniku.

Kurzętnik. W środę ubiegłą, przypadł jarmark w Kurzętniku. Spęd koni i bydła był znaczny, popyt atoli mały. Za konie płacono od 150 do 600 złotych. Za krowy od 150—400 zł za sztukę.

Napływ żydów z rozmaitego rodzaju towarami był tak liczny, jak jeszcze nigdy, ale zbyt wielkiego powodzenia nie mieli, dlatego, że kupujących było prawie tyle, co i kupców. Ceny za towary były wygórowane, np. za płótno żądali żydzi 1,80, gdy to samo w składach naszych kupców dostać można za złoty 1,30. Ulewny deszcz spowodował przedwczesne zwinięcie straganów i przeszkodził dalszym targom.

Zderzenie powozu z samochodem.

Kurzętnik. Jadący kryty powóz z plebanji kurzętnickiej z powodu spłoszenia się koni zderzył się z samochodem ciężarowym, zmierzającym w przeciwnym kierunku. Na szczęście samochód zdołał swój bieg jeszcze w ostatniej chwili powstrzymać tak, że skończyło się tylko na lekkiem pokaleczeniu koni i uszkodzeniu powozu — a bez szwanku dla jadących w powozie osób.

Zebranie Powiatowe Ch. N. S. Rol.

Nowemiasto. Zebranie zagaił prezes powiatowy p. Bolesław Ossowski przy nielicznym udziale, a to stąd że rozpoczęły się już żniwa. Usprawiedliwiono nieprzybycie posła Ossowskiego, którego obowiązki poselskie wstrzymały od przybycia.

Referat polityczno-gospodarczy wygłosił prezes Rady Wojewódzkiej p. K. Życki, który omówił program i działalność Klubu Chrześc. Narodowego, jak nie mniej rezolucję uchwalone na Radzie Wojewódzkiej w Grudziądzu, jako i nie mniej uchwały powzięte na Radzie Naczelnej w Warszawie. P. prezesowi podziękowano oklaskami a osobno jeszcze p. prezes B. Ossowski uczynił to także od siebie i otworzył nad referatem dyskusję. Jako pierwszy zabrał głos p. Bogdański, który zamach majowy nazwał zbrodnią bez ogródek, a pochwalił i zgodził się na stanowisko obecne Stronnictwa i tem samem Klubu Chrześc. Narodowego. Uchwały zaś powzięte na Radzie Naczelnej są wagi doniosłej. W dalszej dyskusji zabierał głos p. Sikorski, — odpowiada wyczerpująco p. prezes Życki.

P. Kunz w krótkich słowach zachęca do tworzenia Kół parafjalnych, tem bardziej że stronnictwo nasze stoi na gruncie realnym, nie operuje obiecankami, a jednak przeprowadza wszystko to, co dla rolnictwa jest niezbędne. P. Filipowski z Trzcina popiera wywody p. K. a szczególnie podnosi, że włościanie z jego okolicy życzą sobie parcelacji, ale nie takiej jaką głosi „Piast" tylko powiększenia warsztatów rolnych 300 do 400 morgów, ażeby się mogli stać w całem tego słowa znaczeniu producentami. Zapytuje się więc p. Filipowski czyby nie można w Sejmie uzyskać zmiany pod tym względem w tej ustawie o reformie rolnej? A następnie zapytuje się w sprawie meljoracji, bo chciałby swoją ziemię wydrenować, czy można na to uzyskać pożyczkę? P. prezes daje wyczerpującą odpowiedź, że co do kredytów miljoracyjnych, to udziela takowych Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem swych organizacji rolniczych. Obecnie atoli fundusze są wyczerpane.

Po wyczerpaniu porządku obrad, zamknął p. prezes zebranie, odkładając wybór Zarządu do jesieni, na którem to zebraniu dokona się takowego. K.

Sprostowanie.

Lubawa. W numerze sobotnim, w umieszczonem ogłoszeniu pośmiertnem zaszedł błąd co do nazwiska — które niniejszem prostujemy: zamiast Wiśniewski — miało być Wiśnicki.

Pobyt ks. Biskupa-Koadjutora Okoniewskiego w Prątnicy.

Prątnica. Rzadka uroczystość przypadła naszej parafji dnia 9 i 10-go lipca w udziale. Parafja miała zaszczyt przyjmować Najprzew. ks. Biskupa-Koadjutora Okoniewskiego. Już z rana przybrała się nasza wioska w odświętną szatę, bo całą wieś przyozdobiono zielenią i bramami. Około godz. 2-giej po południu wyjechał ks. proboszcz Drost dwiema powózkami w otoczeniu konnej bandery honorowej ks. Biskupowi na granicę parafji Grodzickiej na przeciw, gdyż ks. Biskup przybył do nas stamtąd. Około czwartej godziny nastąpiło powitanie ks. Biskupa przy wstępie do wioski, gdzie czekała procesja kościelna wraz z dziatwą szkolną całej parafji i wielkim tłumem ludności, witając gromkiem okrzykiem: „Niech żyje ks. Biskup". W imieniu gminy Prątnicy powitał ks. Biskupa tutejszy kierownik szkoły, a dziewczynka z szkoły naszej przemówiła wiersz i wręczyła ks. Biskupowi bukiet białych róż. Najprzewielebniejszy ks. Biskup dziękował serdecznie. Stąd Najprzew. ks. Biskup w otoczeniu kleru z okolicy w procesji podążył do kościoła przy śpiewie pieśni „Kto się w opiekę". W kościele witał Najprzew. ks. Biskupa ks. proboszcz Drost w imieniu swojej parafji. Po odprowadzeniu do plebanji i po krótkim tam pobycie udzielił Najprzew. ks. Biskup około 7.50 godz. parafjanom Sakramentu bierzmowania. Wieczorem odbył się capstrzyk na cześć Dostojnego Gościa z udziałem towarzystw i dzieci szkolnych z całej parafji. Pochód ruszył od szkoły przed plebanję. Dzieci z szkoły Prątnickiej i Szczepankowskiej występowały z śpiewami. W imieniu nauczycielstwa naszej parafji powitał Najprzew. ks. Biskupa nauczyciel z Czerlina. Ponieważ plebanja znajduje się w pewnem oddaleniu od wsi, dlatego Najprzew. ks. Biskup raczył wziąć udział w pochodzie, przejeżdżając powozem przez naszą wieś. Czarujący sprawił widok ów pochód z lampjonami wśród iluminacji domów i bram powitalnych i z muzyką na czele.

Nazajutrz rano po odprawieniu Najśw. Ofiary odbyła się wizytacja dzieci szkolnych naszej parafji. Najprzewielebniejszy ks. Biskup wyraził swe zadowolenie z wyniku egzaminu. Po południu pożegnaliśmy z wielkim żalem Najprzew. Arcypasterza udającego się do parafji Zwiniarskiej. Jeden z uczestników.

Pobyt ks. Biskupa-Koadjutora Okoniewskiego w Zwiniarzu.

Zwiniarz. Bardzo uroczyste dni przeżywała nasza wioska przez dni 10, 11, 12. bm., ponieważ ks. Biskup Koadjutor Dr. Okoniewski raczył nas swoją obecnością zaszczycić. W sobotę, dn. 10 bm. około godz. 4 tej po poł. bandera konna składająca się z 28 wspaniale wystrojonych jeźdźców, przywitało Dostojnego Gościa na granicy naszej parafji przy szosie do Prątnicy. Na początku wioski oczekiwały ks. Biskupa rzesze ludu, oraz dzieci szkolne wraz z p. nauczycielami, prowadząc następnie przybyłego Arcybiskupa w procesji do kościoła. Ciepłemi i radością pałającemi słowy w imieniu całej gminy przywitał sołtys tutejszej wioski p. Surdykowski ks. Biskupa, który jemu jako też wszystkim zebranym wiernym serdecznie podziękował. Pewna dziewczynka wręczyła Dostojnemu Gościowi bukiet róż. W kościele bardzo czule i słowami porozumiewającemi do głębi serca słuchaczy i łzy im z oczu wyciskającemi przywitał miejscowy ks. Proboszcz Dostojnego Gościa, który w dłuższej przemowie ks. prob. Wachowskiemu i całej jego parafji podziękował, objaśniając zarazem cel swego przybycia, to jest konsekrację kościoła i bierzmowanie. Już w dzień przyjazdu zostało około 500 ludzi bierzmowanych. W niedzielę rano konsekrował ks. Biskup nasz świątynię, co około 3 godziny trwało. Resztę ludzi około 400 wybierzmował ks. Biskup w niedzielę po nieszporach.

Około godziny 9-tej wieczorem zebrały się już w wspaniale w zieleń przystrojonej wiosce dzieci szkolne całej parafji z wyjątkiem Świniarca wraz ze swymi nauczycielami, wszystko z lampjonami i w zieleń bogato przystrojone, celem urządzenia pochodu na cześć tego, na którego tak długo czekaliśmy.

Nikt nie szczędził pracy, mozołu, nawet i grosza, bo od najmniejszego dziecka aż do starca wszystko się w najlepsze szaty ubrało, od najuboższej chaty wiejskiej aż do domu mieszkalnego dostateczniejszego gospodarza, wszystko obfitowało w zieleń, chorągiewki i wstęgi, jakoby wszyscy chcieli okazać, iż przed obliczem Boga wszyscy są równi. Pochód na czele z muzyką wyruszył od szkoły, przeszedł koło plebanji, przed którą znajdował się ks. Biskup, obszedł wioskę i udał się przed ks. Biskupa, gdzie zgromadzeni z entuzjazmem wołali na cześć Dostojnego Gościa: „Niech żyje". Później wygłosił p. Landsberg, nauczyciel z Truszczyn, krótką, lecz treściwą przemowę, składając w imieniu zebranych najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia. Po obchodzie zaprosił ks. proboszcz Wachowski p. p. nauczycieli jako swoich gości, co świadczy o dobrych stosunkach panujących między szkołą a duszpasterzem. Dużo do upiększenia tak rzadkiej uroczystości przysłużyła się bandera konna, pod dowództwem p. Agatona Kikuła z Zwiniarza. Jeźdźcy zamówili muzykę na własny koszt.

W poniedziałek ks. Biskup odbył wizytację szkół celem katechizacji z wyniku której był bardzo zadowolony.

W poniedziałek, dnia 12 bm. zwiedził ks. Biskup w towarzystwie naszego ks. Proboszcza wioskę, cmentarz i najbliższą okolicę. Po południu około godz. 3½ opuścił Arcypasterz żegnany przez parafjan naszą wioskę i udawał się do Rumiana odprowadzony przez jeźdźców i liczne powózki. Nadmienić wypada, że wioski naszej parafji, przez które Dostojny Gość przejeżdżał jak Łążyn i Truszczyny, były jaknajstaranniej w zieleń przybrane. Przejeżdżając przez wioski obrzucany był ks. Biskup kwiatami tak, iż był formalnie niemi zasypany. Parafjanin.

Oj te włosy.

Różne podnoszą się głosy,
Że kobiety golą włosy.
Jedni mówią, że z lenistwa,
Jest to plotka oczywista
Że, za długo na czesanie,
Tracą czasu nasze Panie!
Inni znowu, że to prądy,
Nowoczesne babskie rządy,
Zapanować mają w kraju
Więc z chłopami się równają.
A znów inni z złośliwości,
By przyspożyć Paniom złości
Mówią o pewnem przysłowiu,
No, co ludzie już nie znowią.
Mianowicie, że „włos długi,
Krótki rozum", a więc rugi,
Długim włosom Panie dały
I rozumu krztę nabrały.
Ja zaś mówię, wszystko fraszka,
Wszak kobieta to igraszka
Więc się gniewać niema zaco,
Niech mężczyźni im wybaczą,
Niechże każda jak chce goli,
Wszak drugiego to nieboli
A czy długi włos, czy krótki.
Jest mądrzejszy, będą skutki
Więc się wkrótce przekonamy,
Czy mądrzejsze są już mamy,
I potrafią z krótkim włosem,
Pokierować dziatwy losem;
Lub czy panny pomądrzeją
I wnet całe suknie wdzieją,
I czy będą stateczniejsze,
I w zalotach swych skromniejsze.

Z dalszych stron Polski.

Niezwykłe wykopaliska.

Inowrocław. W ubiegłym tygodniu podczas prac kanalizacyjnych na placu w Inowrocławiu wykopano szkielet człowieka w pozycji siedzącej, zwróconego twarzą na południe. Przy kościotrupie znaleziono dwie urny, z których jedna została zniszczona. W urnach znajdowały się spinki, branzolety i inne przedmioty, pochodzące prawdopodobnie z epoki bronzowej. Wykopaliskami zajęło się Koło naukowe z Poznania.

Ostatnie wiadomości polityczne.

W trzeciem czytaniu przyjęto zmianę konstytucji.

Warszawa, 22. 7. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zmianie Konstytucji, również w trzeciem czytaniu przyjął Sejm projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Następne posiedzenie Sejmu w piątek d. 30 lipca.

Ustąpienie wice-wojewody pomorskiego.

Toruń, 22. 7. Wicewojewoda pomorski p. Ewert-Krzemieniewski powrócił z urlopu, i objął w dniu wczorajszym urzędowanie. Pan Ewert Krzemieniewski zamierza złożyć podanie o zwolnienie ze służby państwowej, osiąść w Gdyni i poświęcić się praktyce adwokackiej. Do czasu załatwienia formalności p. Krzemieniewski sprawować będzie funkcje wice-wojewody, zastępując p. wojewodę, który niebawem ma rozpocząć urlop wypoczynkowy.

Ś. p. Jan Żarnowski



prezes Najwyższej Izby Kontroli państwa zmarł, przeżywszy lat 72.

B. Prezydent Wojciechowski w Helu.

Hel, 23. 7. Były Prezydent, p. Stanisław Wojciechowski, bawi obecnie wraz z rodziną w Helu, gdzie zamieszkał w pensjonacie „Krysi", mieszczącym się w rządowych domach rybackich.

Zlekceważenie sobie ministra reform rolnych.

Warszawa, 21. 7. Jak wiadomo, ministrowi reform rolnych podlega Państwowy Bank Rolny. W banku tym złożył onegdaj wizytę i przeprowadził lustrację prof. Kemmerer w towarzystwie delegatów minist. skarbu. O tej wizycie dowiedział się p. Staniewicz dopiero nazajutrz(!) z pism porannych. Obrażony p. Staniewicz podobno ma wyciągnąć z faktu tego konsekwencje.

„Moralny" Stpiczyński znowu dostał się do kozy.

Warszawa, 20. 7. Sąd Apelacyjny rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę redaktora „Głosu Prawdy" p. Stpiczyńskiego, który był oskarżony o obrazę generalskiego sądu honorowego w związku z procesem por. Lis-Błońskiego. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego, skazujący redaktora Stpiczyńskiego na 3 miesiące więzienia za nieposzanowanie władzy.

Zostawione złoto polskie wróci z Londynu do kraju.

Bank Polski rozpoczął spłatę swego długu w Federal Reserve Bank w New Yorku. Dług ten w wysokości 10 milj. dol. zabezpieczony był przez B. P. złotem naszem złożonem w Banku angielskim w Londynie. B. P. obecnie spłaci dług ten w ciągu najbliższych tygodni, ażeby złoto z końcem sierpnia powróciło do Polski.

Eksplozja w zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu.

Poznań, 23. 7. Widownią eksplozji, która w skutkach swoich mogła stać się groźną, była wczoraj fabryka Cegielskiego w godzinach przedpołudniowych. Obsługujący kocioł z ropą robotnik Stanisław Janicki, zamieszkały przy ulicy Łąkowej 15, usiłował rozgrzać stwardniałą ropę i użył do tego rozpalonego żelaza. Skutek był straszny. Od rozpalonego żelaza ropa się zapaliła i rozsadziła kocioł o zawartości 25 litrów. Mimowolny sprawca nieszczęścia został ciężko poparzony i w stanie prawie bezprzytomnym odstawiono go do szpitala miejskiego, gdzie zachodzi obawa o utrzymanie go przy życiu.

Cyganie ukradli dziecko.

Łódź. Donoszą tu z Główna, z pod Łodzi, że cyganie skradli tam 5 cio miesięczne dziecko rodziny Szaładojewskich, zamieszkujących tam czasowo na letniem mieszkaniu. Według zeznań matki dziecka kradzież nastąpiła w chwili, gdy p. Szaładojewska zostawiła dziecko w wózku w pobliżu swej willi. Śledztwo w tej sprawie, jak dotąd, nie dało jeszcze wyniku.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 23. 7.

Żyto	24.50—25.50 stare
Pszenica	40.00— transakcja.
Jęczmień browarowy	25.50—27.50
Jęczmień na paszę	23.00 24.00
Owies	29.00—30.00
Mąka żyt. 70 %	39.00—
Mąka pszenna 65 %	59.62—
Otręby żytnie	18.75—19.75

Usposobienie zniżkowe.

Kurs dolara.

Warszawa, 26. 7. Dolar prywatnie 9.06. Tendencja spokojna.

Gulden na Gdańsk i Warszawę 56.43—57.06.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stayński z Nowemmiasta.

Ostatnie wiadomości.

„Rzeczpospolita“ o konflikcie pomiędzy premjerem Bartlem i min. Sujkowskim. — Jeszcze przypuszczalne kandydatury na prezesa Najwyższej Izby Kontroli państwa. — Dziś obrady nadzwyczajnej komisji konstytucyjnej Senatu. — Kino odnowi pracę. — Straty z powodu strajku wynoszą około 1 milj. zł.

Warszawa, 26. 7. Krążą pogłoski o konflikcie pomiędzy premjerem Bartlem a min. oświaty Sujkowskim. Pisząc o tych pogłoskach „Rzeczpospolita“ zaznacza, iż źródłem tego konfliktu jest niechęć osobista panująca pomiędzy premjerem a min. oświaty, przyczem podaje, iż nominacja p. Sujkowskiego nastąpiła wbrew opinji premjera. Pogłoski te nie zostały przez redakcję pisma sprawdzone, co zresztą „Rzeczpospolita“ zaznacza w zakończeniu umieszczonej w numerze dzisiejszym notatce.

*

Poza kandyturami pos. Moraczewskiego i Anucza, wysuwanych na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli państwa, mówi się o kandydaturze wojewody lubelskiego Moskalewskiego, za aktualną uważa się także kandydaturę długoletniego wiceministra Skarbu Markowskiego.

*

Organizacja głównego inspektora armji będzie powierzona gen. Osińskiemu.

*

Dziś rozpoczną obrady nadzwyczajnej komisji konstytucyjnej Senatu, która podejmie dyskusję nad przekazaniem przez sejm projektu do zmian konstytucji i pełnomocnictw dla rządu.

*

Informują, iż kino odnowi pracę w ciągu dni najbliższych, ze względu na nastrój kompromisowy cechujący obie strony.

*

Dotychczas w ciągu 50 dniowego strajku, magistrat poniósł stratę około 1 miljona zł.

Zajście, które miał mec. dr. Ossowski z Torunia w Teatrze Miejskim, jak je opisuje grudziądzki „Goniec Nadwiślański“ i jak je przedstawia p. mec. Ossowski.

Opis „Gońca Nadwiślańskiego“.

Toruń, 22. 7, Wczoraj wieczorem w Teatrze Miejskim w Toruniu, licznie zebrana publiczność była świadkiem obelgi, jaka spotkała znanego w Toruniu adwokata Dr. Pawła Ossowskiego.

W chwili przechadzki Dr. Ossowskiego, jeden z wyższych urzędników tut. Województwa wobec licznych świadków zelżył D. Ossowskiego słowami! „Szuja! Kanalja! Łotr! na którego szkoda ręki, aby dać po twarzy“ itd.

Ossowski odwrócił się i na obelgi nie zareagował, pozostając w Teatrze do końca przedstawienia.

Jakiem będzie załatwieniem tego zajścia przez skompromitowanego mec. Ossowskiego na razie jeszcze nie wiadomo.

Objaśnienie p. mec. Ossowskiego w „Słowie Pomorskiem“.

Jedno z pism grudziądzkich umieściło wczoraj notatkę, jakoby w tych dniach pewien wyższy urzędnik w teatrze wystosował do mnie obelżywe słowa, na które nie reagowałem.“

W środę wieczorem będąc w teatrze widziałem na korytarzu pewnego wyższego urzędnika pochodzenia z Galicji, który, gdy przechodziłem z żoną mówił coś do swego towarzysza w liczbie mnogiej o szujach i szubrawcach, czego w tych warunkach nie mogłem stosować do siebie, nie mogąc przypuszczać, że ów wysoki urzędnik z urzędu chce prowokować.

Dopóki ów wyższy urzędnik nie ma odwagi zwrócić się do mnie wprost, nie mogę go posądzać o tego rodzaju podłe i bandyckie łotrostwa, o jakich pisze organ grudziądzki.

A gdyby to uczynił odbierze odpowiedź, ode mnie, która się należy nie dżentelmanowi ale pospolitemu łajdakowi.

Oświadczam, że tego rodzaju sztuczki austrjackie i żadne pogróżki nieznane dotąd na Pomorzu, nie powstrzymują mnie od akcji zainicjowanej przeze mnie przeciwko tym urzędnikom, którzy żadną miarą nie mogą zrozumieć, że są na Pomorzu.

Toruń, dnia 23. lipca 1926 r.

Adw. dr. Paweł Ossowski.

Przypis redakcji „Słowa Pomorskiego“.

Członkowie naszej redakcji byli również tego samego dnia w teatrze i chodzili po korytarzach, lecz nic nie słyszeli ani o rzekomym incydencie, ani „że w teatrze o tem mówiono — chyba, że ów wysoki urzędnik“ sam o tem rozgłasza!

Oświadczenie Mieczysława Lisowskiego, który p. Dr. Ossowskiego zelżył.

W związku z oświadczeniem Dr. Pawła Ossowskiego umieszczonem w „Słowie Pomorskiem“ z dnia 24. 7. 1926, nr. 167, stwierdzam z całą stanowczością, że w dniu 21. bm. znieważyłem go w kuluarach Teatru Miejskiego w Toruniu słowami: „Szuja, kanalja, łajdak, na którego szkoda ręki, aby mu dać po twarzy“.

Słowa te wypowiedziałem dwukrotnie głosem podniesionym.

Dr. Ossowski, jak to wynika z zaświadczenia świadków, musiał słyszeć, i do siebie przyjąć przezemnie wypowiedziane słowa.

W dniu 23. 7. 1927 r. do godziny 11 przed południem Dr. Ossowski na zniewagę nie zareagował w myśl przepisów honorowych, wobec tego o powyższem incydencie i niereagowaniu honorowem, zawiadomiłem p. prezesa Izby Adwokackiej w Toruniu, p. prezesa Koła Oficerów Rezerwy i p. Dowódcę 66 pp. w Chełmnie, do którego to pułku przydzielony jest oficer rezerwy Dr. Ossowski.

Toruń, dnia 23. lipca 1926 r.

Mieczysław Lisowski.

Oświadczenie świadków M. Lisowskiego.

Na prośbę pana Mieczysława Lisowskiego niżej podpisani, Zygmunt Rosiński i Tadeusz Banko, składają niniejszem następujące oświadczenie:

Stwierdzamy, że dnia 21. bm. około godz. 20 w Teatrze Miejskim, tuż przed rozpoczęciem się przedstawienia, p. Lisowski znieważył słownie p. Dr. Ossowskiego, nazywając go „Szują, kanalją, łotrem, na którego szkoda ręki, aby mu dać po twarzy“.

Pan Dr. Ossowski musiał zniewagę słyszeć i uważać za skierowane ku siebie, ponieważ po wypowiedzionych słowach okazał duże zdenerwowanie, a nawet coś niezrozumiałego dla nas odpowiedział.

Toruń, dnia 23. lipca 1926.

Zygmunt Rosiński, ul. Konopnickiej 25.
Tadeusz Banko, ul Bydgoska 108.

Po dłuższem cierpieniu zaopatrzona św. Sakramentami zasnęła spokojnie oddana zupełnie Bogu swojemu nasza najdroższa matka, teściowa, babusia i ciocia

ś. p.

Dorota Kroplewska

z domu Rogowska

przeżywszy lat 72 i pół.

Ciężko strapieni

Bronisławostwo Miłoszewscy z rodziną.

Eksporta i pogrzeb w Kruszynie (powiat Brodnica) u Księdza w środę, dnia 28. bm. o godz. 10 z rana.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

W piątek, w nocy zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec i dziadek

ś. p.

Franciszek Dzieniszewski

przeżywszy lat 77.

O czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Juljan Dzieniszewski, Walerja Lassmann i Józefa Olszewska rodz. Dieniszewskich.

Nowemiasto, dnia 23. lipca 1926 r.

Eksportacja zwłok odbyła się w niedzielę o godzinie 6 po południu, pogrzeb w poniedziałek o godzinie

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 28-go lipca br., o godz. 2 i pół po południu sprzedawać będę **w Trzcinie** u p. Józefa Grossa za gotówkę najwięcej dającemu:

3 i pół morga żyta na pniu.

Szukalski, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 28-go lipca br., o godz. 12 i pół po południu sprzedawać będę **w Tuszewie** u p. Wróblewskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

około 1 mòrg żyta na pniu.

Szukalski, komornik sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 28. lipca br. o godz. 12 w południe sprzedawać będę **w Tuszewie u p. Ruteckiego** za gotówkę najwięcej dającemu:

2 stadniki 1 i pół roku stare, 2 jałowice 2 letnie, 1 źrebaka.

Szukalski, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 29. 7. 26 r. o godz. 12 w południe będę sprzedawać za gotówkę najwięcej dającemu: **w Bielicach** pow. Lubawa

1 świnię, która jest w przechowaniu na majątku.

Nowemiasto, dnia 26. 7. 1926 r.

Sommerfeld, komornik sądowy.

Stosownie do § 21 przepisów dotyczących polowania z dnia 15. VII. 1907 r. podaje się do publicznej wiadomości, że

polowanie

w dwóch wspólnych do tutejszej gminy należących obwodach, **zostanie na lat sześć począwszy od dnia 1. lipca 1926 r. przez publiczny przetarg**

wydzierżawione.

Warunki wydzierżawienia będą przez 2 tygodnie od dnia 26. lipca począwszy w lokalu urzędowym niżej podpisanego przewodniczącego publicznie wyłożone.

Wydzierżawienie polowania **odbędzie się we wtorek, dnia 10. sierpnia r. b. o godz. 11. przed połud. w biurze tut. Magistratu.**

Kres przybicia 3 dni.

Każdy wspólnik polowania może przeciw sposobowi wydzierżawienia i przeciw warunkom podczas wyłożenia wnieść sprzeciw do Wydziału Powiatowego w Nowemmieściecie.

Lubawa, dnia 23. lipca 1926 r.

Przewodniczący Polowania
Pater, burmistrz.